

Wyrok z dnia 13 października 1998 r.

II UKN 259/98

Nie można przypisać poszkodowanemu zawinionego przyczynienia się do powstania szkody bez ustalenia podstaw odpowiedzialności sprawcy szkody (art. 362 w związku z art. 415 i 435 § 1 in fine KC).

Przewodniczący: SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Teresa Romer.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 października 1998 r. sprawy z powództwa Józefa W. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlano-Montażowemu Spółdzielni Pracy w K. o rentę wyrównawczą, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 13 stycznia 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 1997 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie oddalił powództwo Józefa W. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlano-Montażowemu, Spółdzielni Pracy w K. o rentę uzupełniającą, po ustaleniu następującego stanu faktycznego: Powód na podstawie umowy o pracę za granicą zawartej przez poprzednika prawnego pozwanego - Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe w K., wykonywał w październiku 1982 r. pracę w Hucie K. w Ostrawie w ówczesnej Czechosłowacji. W dniu 7 października 1982 r. uległ wypadkowi przy pracy, doznając ciężkich obrażeń ciała, które doprowadziły do zaliczenia go do I grupy inwalidów. Do wypadku doszło, gdy powód na polecenie przełożonego, udając się po narzędzia przechodził obok torów kolejowych. W protokole powypadkowym pracodawca ustalił, że przyczyną wypadku był brak prawidłowego zabezpie-

czenia przestrzeni, na której wystąpił wypadek. W 1992 r. powód dochodził zaskarżenia renty uzupełniającej i w toku procesu strony zawarły ugodę sądową, w myśl której pozwany zobowiązał się wypłacić powodowi rentę skapitalizowaną za 1990 i 1991 r. w kwocie 22.500.000 zł (przed denominacją). W 1992 r. renta inwalidzka z ubezpieczenia społecznego była wyższa od wynagrodzenia, jakie powód mógłby otrzymać kontynuując zatrudnienie. W ocenie Sądu zawarta ugoda nie rozstrzygała o odpowiedzialności pozwanego za wypadek przy pracy, zobowiązując go jedynie do wypłacenia renty za lata 1990 – 1991, „co nie jest jednoznaczne z uznaniem, iż ponosi winę za wypadek i zobowiązuje się do zaspokojenia dalszych roszczeń powoda w tym zakresie”. Oznacza to, że w toku obecnego procesu uprawniony był zarzut braku winy po stronie pozwanego i w związku z tym odpowiedzialności cywilnej za powstałą szkodę. Sąd uznał, że postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przyjęcia, że wypadek, któremu uległ powód nastąpił z winy pozwanego. Brak też podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego za wypadek i powstałą szkodę na podstawie art. 435 § 1 KC. Poprzednik prawny pozwanego w procesie - przedsiębiorstwo budowlane - zatrudniał około 700 pracowników, do dyspozycji których pozostawały: 4 dźwigi, 30 samochodów, 10 koparek i drobny sprzęt mechaniczny, a to nie uzasadnia przypisania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, gdyż „nie było to przedsiębiorstwo poruszane za pomocą sił przyrody”.

Apelację powoda od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił, nie podzielając jednak poglądu Sądu pierwszej instancji co do skutków prawnych zawartej ugody (wyrok z dnia 13 stycznia 1998 r. [...]). Według Sądu Apelacyjnego, przed zawarciem ugody w dniu 30 czerwca 1992 r. doszło do uznania powództwa co do zasady, to zaś oznacza, że pozwany (jego poprzednik prawny) przyjął odpowiedzialność cywilną za zaistniały wypadek w stanie faktycznym, w którym w protokole ustalenia okoliczności wypadku przy pracy stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Wobec tych stwierdzeń Sąd drugiej instancji pominął rozważania co do podstaw odpowiedzialności pozwanego, stwierdzając, że powód przyczynił się do wypadku „w bardzo znacznym stopniu, co najmniej w połowie”, a to pozwala na stwierdzenie, że pobierana renta inwalidzka „jest odszkodowaniem odpowiednim”.

Powyższy wyrok zaskarżył kasacją powód i zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 362 KC „przez niedokonanie wykładni tego przepisu w aspekcie obowiązku odszkodowawczego”, wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do

ponownego rozpoznania. Zdaniem skarżącego, brak podstaw do miarkowania odszkodowania poprzez przyczynienie - art. 362 KC - bez ustalenia podstaw odpowiedzialności i stwierdzenia, czy jest nią wina czy też ryzyko pracodawcy.

W odpowiedzi na kasację pozwany wniósł o jej oddalenie, mimo iż nie podzielił stanowiska Sądu co do związania ugodą jako uznaniem właściwym, w sytuacji gdy ugodę zawarł poprzednik prawny pozwanego, a w świetle przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego winę za wypadek ponosi wyłącznie powód.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 362 KC jest uzasadniony.

W myśl tego przepisu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Dokonując wykładni tego przepisu stwierdzić trzeba przede wszystkim, że nie ma on zastosowania, jeżeli szkoda jest następstwem czynu samego poszkodowanego, to znaczy, gdy tylko on jest sprawcą szkody (rozumowanie z treści art. 435 § 1 in fine KC). Przepis art. 362 KC dotyczy więc zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody i jego zastosowanie jest obowiązkiem sądu w razie winy obu stron. Jeżeli natomiast przyczynienie poszkodowanego do szkody nie jest zawinione, brak podstaw do miarkowania odszkodowania. Stosując więc art. 362 KC należy uwzględniać stopień winy obu stron, chyba że sprawca szkody odpowiada na innej niż wina zasadzie, np. na zasadzie ryzyka określonego w art. 435 § 1 KC.

Przytoczenie tych ogólnych uwag wydaje się konieczne w świetle odmiennych i nietrafnych twierdzeń Sądu Apelacyjnego. Według tych twierdzeń skoro w innym postępowaniu [...] poprzednik prawny pozwanego uznał roszczenie w stanie faktycznym, w którym w protokole ustalenia okoliczności wypadku przy pracy stwierdzano nieprzestrzeganie przez pracodawcę zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, to obecnie strona pozwana nie może tego kwestionować, a więc nie ma znaczenia, czy jej odpowiedzialność oparta jest na zasadzie winy, czy też wypadek został spowodowany ruchem prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa. Nie można bowiem przypisywać poszkodowanemu zawinionego przyczynienia się do powstania szkody, nie ustalając podstaw odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podzielając więc w tym zakresie zarzuty kasacji, należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania po myśli art. 393¹³ § 1 KPC.

=====